

Stracili punkty na własne życzenie

KLUCZBORK. Obie drużyny kończyły mecz w dziesięciu

MKS Kluczbork
– Termalica Bruk-Bet
Nieciecza 2-1 (1-1)

0-1 Cichos 7
1-1 Nitkiewicz 25
2-1 Hober 86
Sędziowali Tomasz Kwiatkowski oraz Bolesław Rosa i Łukasz Jaworski (wszyscy Warszawa).
Żółte kartki: Głanowski (13, faul i 16, faul), Wodniok (28, faul), Copik (55, faul) – Mąka (10, faul), Cygnar (21, faul), Jacek (27, faul), Kwiek (79, faul), Zontek (90+1, faul). Czerwone kartki: Głanowski (16, druga żółta) – Kwiek (83, brutalny atak na nogi przeciwnika). Widzów 1500.
MKS: Stodola 6 – Orłowicz 5, Jagieniak 5, Copik 5, Stawowy 5 – Głanowski 0, Wodniok 4, Skwara (34 Niziołek 5), Nitkiewicz 6 (79 Hober) – Tuszyński 6, Póchtłopek 6 (71 Nowacki).
Termalica Bruk-Bet: Budka 5 – Jacek 4, Czarny 4, Cios 5, Zontek 4 – Szatega 5 (51 Kwiek), Prokop 6, Cygnar 5 (61 Jędryka), Mąka 4 – Ryguta 5 (71 Szczoczarz), Cichos 6.

Początek spotkania ułożył się dla niecieczan wręcz idealnie, po kilku minutach gry wyszli oni bowiem na prowadzenie, natomiast od 16 minuty grali z przewagą jednego zawodnika. Dwie minuty później po kolejnym precyzyjnym dośrodkowaniu Marcina Szategi goście znów stanęli przed szansą na zdobycie gola, tym razem jednak strzał głową Łukasza Cichosa był minimalnie niecelny. Gdy wydawało się, że niecieczanie przejmą inicjatywę w dość niespodziewanym momencie stracili oni gola, który podciął im nieco skrzydła. Gra ofensywna Termaliki Bruk-



David Kwiek (z prawej) w pojedynku z Tomaszem Copikiem

Betu wyglądała już wprawdzie znacznie lepiej niż miało to miejsce w poprzednich spotkaniach, niestety w defensywie niecieczanie grali bardzo bojaźliwie.

Tuż po przerwie goście znów próbowali zaskoczyć zespół z Kluczborka. Po kapitalnym podaniu Artura Prokopa w dogodnej sytuacji ponownie znalazł się Cichos, tym razem przegrał jednak pojedynek z bramkarzem z Kluczborka. Chwilę później po strzale z rzutu wolnego w wykonaniu

Patryka Tuszyńskiego doskonałą interwencją popisał się Maciej Budka wybijając piłkę, która zmierziała wprost pod poprzeczkę. Na kwadrans przed zakończeniem spotkanie po podaniu Łukasza Szczoczarza znów w doskonałej sytuacji znalazł się Cichos, który nie trafił jednak w piłkę i sytuacja została zaprzepaszczone. Chwilę później siły się wyrównały, gdy David Kwiek po faulu na Adamie Orłowiczu zobaczył czerwoną kartkę. W ostatnich minutach gos-

Jak padły bramki

0-1 Marcin Szatega dośrodkował z prawej strony na pole karne, natomiast Łukasz Cichos piękną „główką” z około 8 metrów nie dał żadnych szans bramkarzowi z Kluczborka.

1-1 Po podaniu z prawego skrzydła w wykonaniu Patryka Tuszyńskiego do piłki doszedł Kamil Nitkiewicz i wykorzystując bierną postawę obrońców, „szczupakiem” postawił piłkę w bliższy róg bramki Termaliki Bruk-Betu.

2-1 Będący w polu karnym rywali Wojciech Hober wykorzystując podanie Rafała Niziołka wślizgiem skierował piłkę do bramki strzeżonej przez Macieja Budkę.

FOT. PIOTR BALUT

podarze wyczuli swoją szansę i odważnie zaatakowali. Najpierw w 84 min Dawid Nowacki po ograniu dwóch rywali odegrał piłkę do Tuszyńskiego, ten jednak został w ostatniej chwili uprzedzony przez obrońcę Termaliki Bruk-Betu. Dwie minuty później niecieczanie fatalnie zaspali w obronie i stracili drugiego gola. Strata gola kompletnie załamała niecieczan, którzy mając w kieszeni co najmniej jeden punkt, nagłe pozostali z czystym kontem.

(PIET)

Zdaniem trenerów

Grzegorz Kowalski, MKS Kluczbork:

– Gorszego scenariusza nie mogliśmy sobie chyba wyobrazić. Na początku meczu straciliśmy bowiem bramkę, a chwilę potem Michała Głanowskiego, który zobaczył czerwoną kartkę. Wiedzieliśmy, że chcąc odrobić straty nie możemy sobie pozwolić na grę w otwarte karty, gdyż mieliśmy na boisku jednego zawodnika mniej. Zespół pokazał jednak charakter i grając do końca bardzo ambitnie najpierw doprowadził do remisu, a w końcówce meczu przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Marcin Jatocha, Termalica Bruk-Bet:

– Był to mecz, który powinniśmy jeśli nie wygrać to na pewno zremisować. Nasza gra w ofensywie była już nieco lepsza niż miało to miejsce w poprzednich meczach, niestety w defensywie zagrałiśmy bardzo bojaźliwie i popełniliśmy zbyt dużo błędów. Prowadząc, a później remisując i grając niemal cały mecz z przewagą jednego zawodnika nie powinniśmy tego meczu przegrać. Wydaje mi się, że przegraliśmy ten mecz w głowach, w naszej grze zabrakło bowiem wyrachowania i zimnej krwi, gdyż prowadząc 1-0 mieliśmy okazję, do tego by pogrążyć rywali, niestety nie zrobiliśmy tego i w efekcie przegraliśmy.

Pozostałe mecze i tabela I ligi

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Wodzisław Śląski 1-0 (1-0), Buchalik 31 samob.
Piast Gliwice – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0-0.

Warta Poznań – ŁKS Łódź 4-1 (0-1), Wichtowski 47, Iwanicki 56, Zakrzewski 84, Reiss 88 – Mączyński 21.

Dolcan Zabki – Flota Świnoujście 1-3 (1-0), Kubicki 2 – Ciarkowski 62 karny, Nwaogu 72, Magdziński 77.

GKP Gorzów Wielkopolski – Górnik Polkowice 1-1 (1-1), Wojciechowski 18 – Pokorny 30.

Górnik Łęczna – GKS Katowice 1-0 (0-0), Nazaruk 66.

1. Podbeskidzie	4	10	3-1-0	9-1
2. Flota	4	9	3-0-1	7-3
3. Piast	4	8	2-2-0	7-3
4. GKP	4	7	2-1-1	6-3
5. Polkowice	4	7	2-1-1	5-4
6. ŁKS	4	7	2-1-1	7-7
7. Sandecja	4	7	2-1-1	4-5
8. Łęczna	4	6	2-0-2	4-4
9. Odra	4	6	2-0-2	4-6
10. Warta	4	5	1-2-1	6-4
11. Ruch	4	5	1-2-1	3-2
12. Kolejarz	4	5	1-2-1	4-5
Kluczbork	4	5	1-2-1	4-5
14. KSZO	4	4	1-1-2	1-3
15. Pogoń	4	3	1-0-3	3-5
16. GKS	4	2	0-2-2	3-5
17. Dolcan	4	1	0-1-3	2-7
18. Termalica Bruk-Bet	4	1	0-1-3	1-8

W następnej kolejce (27-29 sierpnia): Kolejarz – Sandecja, Termalica Bruk-Bet – GKP, Polkowice – Ruch, Odra – Kluczbork, GKS – Podbeskidzie, ŁKS – Łęczna, KSZO – Warta, Flota – Piast, Pogoń – Dolcan. **(ML)**